

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/92376,W-Biuletynie-IPN-o-paszportach-Paragwaju.html>
27.02.2026, 00:00

W „Biuletynie IPN” o paszportach Paragwaju

Tajemnice paszportów

23.03.2024



W latach 1942–1943 w Poselstwie RP w szwajcarskim Bernie funkcjonowała nieformalna grupa złożona z polskich dyplomatów i działaczy organizacji żydowskich. Jej celem było ratowanie ludności żydowskiej, która znalazła się na terenach kontrolowanych przez Rzeszę. Żydzi, dla których wyrabiano nielegalnie paszporty krajów południowoamerykańskich, unikali wywózek do niemieckich obozów zagłady. Posiadacze tych dokumentów – paszportów Paragwaju – Niemcy kierowali do obozów dla internowanych. Dzięki temu wielu z nich przeżyło wojnę.

Z Jackiem Papisem, współtwórcą dokumentu „Paszporty Paragwaju” Roberta Kaczmarka (produkcja IPN) oraz reżyserem finalizowanej właśnie produkcji „Tajemnice paszportów”, rozmawia Ewa Tylus.

Ewa Tylus: Dlaczego zajął się pan tematem paszportów paragwajskich?

Jacek Papis: Tematyką żydowską zajmuję się już od jakiegoś czasu. A sprawa paszportów paragwajskich jest jedną z niewyjaśnionych do końca historii, które wydarzyły się w XX w. Wcześniej pracowałem jako reżyser w teatrze, również w Teatrze Żydowskim. Kiedy Robert Kaczmarek zaproponował mi współpracę przy „Paszportach Paragwaju”, natychmiast się zgodziłem. I rozpocząłem własne poszukiwania na ten temat. Zacząłem od Żydowskiego Instytutu Historycznego. Początkowo nie mogłem nic znaleźć, w końcu poprosiłem o pokazanie wszystkiego, co dotyczy Szwajcarii. Na dokumencie, który mi udostępniono, od razu rozpoznałem podpis „R. Hügli Consul”. Wiedziałem, że to nazwisko szwajcarskiego notariusza, konsula Paragwaju w Bernie, który wystawiał „fałszywe” paszporty. Był to dokument z maja 1941 r. wysłany do Osiasa Leona Weingorta do Lwowa, w którym było napisane: Jest Pan obywatelem Paragwaju. Proszę wyjechać ze Związku Radzieckiego i udać się do Japonii, do Kobe.

Wysłałem kopię tego dokumentu do Szwajcarii, do ambasadora Jakuba Kumocha, który jest jednym z największych propagatorów historii akcji paszportowej (on bardzo energicznie zajął się tym tematem,

uruchamiając historyków i własnych współpracowników, którzy teraz to zagadnienie badają – w różnych miejscach i na różnych polach). Po kilku dniach w prasie szwajcarskiej (i nie tylko) zaczęły się ukazywać informacje o odnalezieniu sensacyjnego dokumentu. Cały czas bowiem uważano, że akcja paszportowa zaczęła się pół roku później – pod koniec 1941 r. „Obowiązującą wersją” jej początków była romantyczna historia szwajcarskiego przemysłowca – Eliego Sternbucha, który podczas podróży służbowej do Warszawy zakochał się w Gucie Eisenzweig. Gdy wybuchła wojna i utworzono warszawskie getto, postanowił za wszelką cenę ją stamtąd wydostać. Znalazł sposób: kupił dla niej w Szwajcarii paragwajski paszport i wysłał do getta. Dzięki dokumentowi, który odnalazłem, okazało się, że Sternbuch szedł ścieżką wytyczoną wcześniej przez kogoś innego. Wtedy zrozumiałem, że pewne istotne materiały mogą leżeć na wierzchu – trzeba tylko dobrze poszukać.

E. T.: Czyli było to śledztwo dokumentalistów?

J. P.: To było i jest śledztwo, które polega na wyszukiwaniu coraz to nowych dokumentów, bo właściwie każdy dzień przynosi nowe odkrycia.

E. T.: Ilu osobom udało się pomóc poprzez paragwajskie paszporty – prawdziwe, ale nielegalnie wystawione?

J. P.: W grudniu w wydaniu książkowym ukazała się lista osób, które otrzymały paszporty. To owoc wielkiej pracy ambasadora Kumocha i jego współpracowników. Zawiera około 3260 nazwisk. Nie wszystkie te osoby przeżyły wojnę, bo Niemcy w którymś momencie zorientowali się, że większość właścicieli owych dokumentów ma je nielegalnie. Dzisiaj wiemy, że równolegle była prowadzona akcja polskiego rządu ratowania jak największej liczby Żydów w ogóle. Nie tylko tych z paszportami, ale także Żydów z obozów koncentracyjnych w Europie. Wiemy też, że pełna lista mogła zawierać nazwiska 8 tys. albo więcej osób, które miały dostać paszporty Paragwaju, Hondurasu, Haiti i Peru. Sprawdzając aktualną listę uratowanych, spostrzegłem, że nie ma na niej kilku nazwisk, które znam. To pokazuje, że nie jest to koniec pracy nad wykazem.

Fragment wywiadu opublikowanego w „Biuletynie IPN” nr 3/2020.

► [Czytaj całość \(PDF\)](#)

Jacek Papis (ur. 1969) – reżyser teatralny i filmowy, scenarzysta, dramaturg.

Ewa Tylus (ur. 1986) – politolog, dziennikarka, doktorantka Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych UKSW, redaktor „Biuletynu IPN”.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)